

Dorota Sokołowska

Sztuka opisywania tego, co najważniejsze



Małgorzata Sochoń
wiersz o świecie

Książnica Podlaska im. Łukasza
Górnickiego w Białymstoku
Białystok 2019

To już ponad czterdzieści lat od debiutu, ale Małgorzata Sochoń nie zasypuje swoich czytelników licznymi tomikami. Tak jakby chciała podkreślić, że sztuka opowieści o świecie w tej zwartej, kilkudziesięciowyrazowej formie wierszy nie jest łatwa. Sam tytuł prowokuje. To *wiersz o świecie*, który pojawia się na i przez chwilę, i zazwyczaj nie ma rodzeństwa, jest pojedynczy. Tak jak przeżycie estetyczne, którego doznaje się, oglądając początek każdego nowego dnia.

W tomiku ponad czterdzieści utworów układa się w pamiętnik zapisywanych doznań z oglądania najbliższej

(...) wiersze
zawsze są oswojeniem
tego, co nieuchronne:
trwania i przemijania,
radości
i nadchodzącej
rozpaczy,
życia i nie-życia.

przestrzeni. Świat Małgorzaty Sochoń jest prosty i dobry, tak jak wiatr, chmury i liście drzew – dobre są dla gołębia, z otwierającego książkę wiersza *garlacz*. To jakby początek obserwacji świata tuż po stworzeniu, gdzie można powtórzyć za Bogiem, że stworzył cudowność natury, a wszystko było dobre. Ale ten tomik nie jest tylko słuchaniem melodii życia, które toczy się obok, z „miejsca pod niebem, na wiadukcie”, gdzie „w dole leży miasto”. To także szukanie przestrzeni dla człowieka, bliskiego i kochanego, który odchodzi, a także dla siebie, już po stracie. W jednym z wierszy „młody człowiek o powolnych ruchach/ każdego dnia zostawia pustą przestrzeń/ dziurę przez którą mogę przejść”. Ta zabawa jest niczym innym, jak niemożliwą do zniesienia przestrzenią po bliskich, której nie zasypują słowa, ani nie tłumią wspomnienia, ani też nie zmienia czas.

Małgorzata Sochoń wtapia jednak śmierć w to, co jest dobre i co jest boskie, w świat natury. Stąd tak wiele martwych zwierząt w jej poezji – trup kawki, która spadła z latarni, jeź jak mysz drobny, haski z Alaski, słoń zabity – wszystkie osławiają okrucieństwo trwania i przypominają, że jesteśmy tylko na chwilę.

Pisanie o tym, że czas nie zasypuje pustki po bliskich jest najmocniejszą

stroną tej poezji „lipiec dwa tysiące trzy-
naście/ sześć lat po twojej śmierci/ upał”.
Poezji, która tu jest także jak dziecięca
zabawa w słowa, które powtarzane jak
wylczanka potrafiły kiedyś zatrzymywać
i czarować rzeczywistość. Poetka chce
wierzyć, że można to zrobić raz jeszcze,
więc bawi się słowami i sensami, tak jak
w wierszu *** (*kiedy odchodzisz*), który
można przeczytać także od końca, albo
dzień w którym płacze sunny, o chłopcu
oddającym na złom białego nissana sun-
ny, w którym płaczą wszystkie śrubki.

Jest to też poezja głęboko sensualna,
kiedy czyta się te wiersze, ma się nieod-
parte wrażenie dotykania świata Mał-
gorzaty Sochoń – jej małych przyjaciół
widzianych z tarasu domu: przepiórek,
kretów, czy sójek, kęp traw, którym przy-
gląda się z pytaniem o to, czy tak napraw-

(...) ten tomik
nie jest tylko słuchaniem
melodii życia (...).
To także szukanie
przestrzeni
dla człowieka,
bliskiego i kochanego,
który odchodzi,
a także dla siebie,
już po stracie.

dę powinny się nazywać, czy hospicjum,
w którym jednak życie jest ważniejsze
niż śmierć. To poezja wtapiająca smu-
tek w świat zmieniającej się przyrody,
z nieodłącznym pytaniem, do czego słu-
żą wiersze.

A wiersze zawsze są oswojeniem
tego, co nieuchronne: trwania i przemi-
niania, radości i nadchodzącej rozpacz-
y, życia i nie-życia. A także samej siebie,
jak w kończącym tomik wierszu *Ale-
ja Róż*, kiedy umierająca matka prosi
o to, żeby przeczytać jej wiersz o wła-
snej śmierci, bo chce usłyszeć „jak to
będzie w wierszu”.

Wspaniała, mocno zapadająca w pa-
mięć, niezwykle tonowana przez obrazy
codziennosci za oknem poetyka opisy-
wania tego, co najważniejsze. Oto wier-
sze Małgorzaty Sochoń.

DOROTA SOKOŁOWSKA

– dziennikarka i prezenterka Polskiego
Radia Białostok, wydawca magazynu kul-
turalnego „Podróże po kulturze”, autorka
programów promujących czytelnictwo,
recenzentka teatralna i autorka (wielo-
krotnie nagradzanych) audycji dokumen-
talnych i reportaży m.in. nagroda główna
w kategorii Historia Regionalna przyzna-
wana w konkursie IPN. Inicjatorka co-
rocznego konkursu literackiego „Gwiazd-
ka z książką”. Autorka książek: *Dźwięko-
czułość* (2015), *Bóg jest portem* (2016),
Sekrety Łomży i Ostrołęki (wspólnie
z Grzegorzem Maculewiczem) (2018).

W 2007 roku nagrodzona przez
Prezydenta Miasta Białegostoku za upo-
wszechnianie kultury, w 2013 zaś przez

Marszałka Województwa Podlaskiego
za ochronę dóbr kultury. W 2015 roku
Rada Programowa Polskiego Radia Bia-
łostok przyznała jej tytuł Dziennikarza
Roku. Odznaczona PIK-owym Laurem
2015 za promocję czytelnictwa. W 2019
roku została laureatką Nagrody Glogera
za „aktywność w regionalnych mediach
i promocję czytelnictwa”.

Oprócz pracy radiowej doceniana jest
także w dziedzinie reportażu prasowego.
Jest laureatką I nagrody w konkursie na re-
portaż prasowy „Narew. Ludzie. Przyroda.
Kultura”, inny jej reportaż znalazł się także
w 2013 roku w finałowej trójce tekstów
wyróżnionych w Nagrodzie PAP im. Ry-
szarda Kapuścińskiego. fot. Bogumiła Maleszewska-Oksztol

